

ROBERT ZAPART

DUSZPASTERSTWO EMIGRACJI POLSKIEJ Z PERSPEKTYWY
BEZPIECZEŃSTWA RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ
ZARYS PROBLEMATYKI

WSTĘP

Bezpieczeństwo państwa jest jedną z najważniejszych wartości utożsamianych przede wszystkim z: integralnością terytorialną, prawami jego obywateli do biologicznego przetrwania, swobodą działania ciał przedstawicielskich, ochroną własności, które składają się na pojęcie racji stanu. Współcześnie z uwagi na ewolucję różnych zagrożeń oraz wzrost współzależności międzynarodowej nie jest możliwe jego samodzielne zabezpieczenie się przed szeregiem destabilizujących go czynników politycznych, społecznych czy też gospodarczych. Prowadzi to w następstwie do konieczności systemowego wykorzystania przez państwo skłonnych oraz zdolnych do podjęcia współpracy w zakresie ich eliminowania wielu organizacji pozarządowych. Do tych wyróżniających się w polskich realiach odpowiednim potencjałem oraz wolą kooperacji w niektórych przestrzeniach publicznych należy Kościół katolicki. Doświadczenia II i III Rzeczypospolitej wskazują na obecność tego ostatniego, w tym wybranego dla poniższych rozważań naukowych duszpasterstwa polskiej diaspory w systemach ich narodowego bezpieczeństwa¹. Istotną będzie zatem próba odpowiedzi na pytanie o użyteczność działań Kościoła dla przyjętego jednego z jego wymiarów – bezpieczeństwa militarnego.

Dr ROBERT ZAPART – Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Nauk o Polityce, Zakład Bezpieczeństwa Narodowego i Wewnętrznego, al. mjr. W. Kopisto 2a, 35-959 Rzeszów; e-mail: rzapart@ur.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3590-1189>.

¹ R. ZAPART, *Kościół katolicki wobec polityki bezpieczeństwa państwa. Kilka uwag na temat polskich doświadczeń z wybranymi zagrożeniami*, „Polityka i Społeczeństwo” 20(2022), nr 3, s. 221-224.

W przypadku poruszanej problematyki wiąże się to ze służebną dla tego ostatniego polityką zagraniczną państwa, która powinna uwzględniać pozycję oraz wpływy duszpasterstwa katolickiego, szczególnie gdy pozostaje ono jednocześnie integratorem społecznym oraz kustoszem tożsamości narodowej. Nie można zatem w poniższej analizie pomijać przesłanek budujących związek tytułowych podmiotów.

W ocenie autora zachowanie przez państwo, odpowiedniego dla zabezpieczenia jego potrzeb w zakresie bezpieczeństwa militarnego, poziomu współpracy z przeznaczonym dla polskiej emigracji specjalistycznym duszpasterstwem Kościoła katolickiego może pozytywnie wpływać na pożądane przez niego zachowania zamieszkujących poza granicami kraju rodaków. Pomocne w zarysowaniu poruszanej w tytule problematyki oraz obronie wyartykułowanej tezy będą metody badawcze wykorzystywane w naukach społecznych oraz humanistycznych, co wynika z konieczności szerszego spojrzenia na relacje pomiędzy wymienionymi podmiotami. Podjęte rozważania mają także za cel zainicjować proces szerszego metodologicznego spojrzenia na poruszane aspekty z perspektywy nauk o bezpieczeństwie oraz innych im pokrewnych, które wspierają wskazane polityki sektorowe. Literatura przedmiotu będzie obejmować materiały publikowane w kraju oraz poza jego granicami pozwalające w najbardziej kompletny sposób odpowiedzieć na zadane pytanie badawcze o użyteczność tytułowego podmiotu, jak również dowodzić słuszności przyjętego stanowiska.

SUBSYDIARNOŚĆ ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH DLA SYSTEMU BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Bezpieczeństwo jednostek, czy też wspólnoty, praktycznie od początku cywilizacji pozostaje nadrzędną wartością nad innymi sferami aktywności społecznej. Pomimo że jego osiągnięcie w pełnym zakresie jest praktycznie niemożliwe, to jednak zabieganie o nie stanowi elementarną powinność każdej z elit rządzących państwem. Szerokie znaczenie tego pojęcia, a przede wszystkim związanych z nim zagrożeń, wymaga sięgnięcia po zasoby mogące wesprzeć proces ich eliminacji. Można w tym przypadku postawić tezę, że niewydolność państwa jest zastępowana impulsowym działaniem samodzielnie organizujących się jednostek. Z tego też powodu zyskuje na znaczeniu kooperatywna współpraca państwa z posiadającymi alternatywne instrumentarium organizacjami pozarządowymi, co pozwala w następstwie wspólnie

efektywniej zwalczać niepożądane zjawiska lub zajmować się profilaktyką zagrożeń w wymiarze globalnym, regionalnym lub lokalnym. Jest to niedostrzegalny kapitał tych ostatnich ulokowany w międzypodmiotowych zobowiązaniach czynienia wszystkiego dla wspólnego dobra. Zasadniczo są to niedostępne państwu lub zbyt problematyczne (na przykład niemożliwe do samodzielnego wdrożenia, nadmiernie kosztowne) w kontekście ich uzyskania, a pożądane dla prawidłowego funkcjonowania zasoby niematerialne oraz materialne. Z pewnością w przypadku tych pierwszych można wyróżnić: kulturę obywatelską, więzi współpracy, sieci relacji, wzajemne zaufanie, zaangażowanie, zdolność do podtrzymywania kontaktów i zbiorowego działania. W przypadku drugich to środki, które spoza publicznego budżetu zasilają system bezpieczeństwa narodowego w jego mniej wiodących, ale istotnych wymiarach, by wspomnieć o bezpieczeństwie społecznym lub ekologicznym.

Większość państw w tym zakresie indywidualizuje podejście do organizacji pozarządowych w zależności od potrzeb oraz ich zwrotnej użyteczności. Uwzględnia przy tym w relacjach ich aspekt podmiotowy (wymiar wewnętrzny bezpieczeństwa, środowisko międzynarodowe, współpraca regionalna oraz globalna) oraz przedmiotowy (wymiary – rodzaje bezpieczeństwa). Na konieczność włączenia organizacji pozarządowych w fundamenty szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa wskazują konwencje międzynarodowe i porozumienia międzypaństwowe (Unia Europejska, NATO), dostrzegając w tych działaniach realizację zasady powszechności obrony narodowej lub ponadnarodowej wspólnoty.

W przypadku Polski wytyczne w tym zakresie zostały sprecyzowane w najważniejszych dla niej dokumentach. O pożądanej obecności podmiotów pozarządowych w sferze publicznej, a zatem i w systemie narodowego bezpieczeństwa, wspominają zapisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, każda z kolejnych strategii Bezpieczeństwa Narodowego oraz strategię polskiej polityki zagranicznej². Z wykładni ich zapisów wynika, że pełnią one funkcje tzw. społecznych ogniw obronnych, którym zleca się wykonywanie określonych czynności na rzecz podsystemu niemilitarnego, a w przypadku braku stosownych unormowań, popiera służącą szeroko rozumianemu bezpieczeństwu państwa aktywność³. Siła oraz zasięg społecznego oddziaływania organizacji pozarządowych będzie oparta o lansowane przez nie idee, posiadane

² *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2020, s. 15.

³ M. BUJEK, *Organizacja systemu obronnego RP w obliczu współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa militarnego*, [w:] *W trosce o bezpieczne jutro. Reminiscencje i zamierzenia*, red. A. Bolewski, J. Farysej, t. 2, Poznań 2018, s. 21-22.

wsparcie w grupie przynależących lub podzielających ich przesłanie jednostek, możliwości stosunkowo nieskrępowanego działania oraz wolę współpracy z państwem w określonych obszarach, w tym także w systemie narodowego bezpieczeństwa. Najczęściej są to, jak wynika z zapisów przywołanych dokumentów, kompetencje miękkie, by wspomnieć o budowie odpowiedzialności za wspólnotę, choć część organizacji pozarządowych może także wspierać polskie państwo swoimi materialnymi zasobami.

Potencjał organizacji pozarządowych to m.in.:

- monitorowanie potrzeb społecznych w zakresie bezpieczeństwa, a następnie ich anonsowania odpowiednim organom cywilnym i wojskowym;
- strukturalne wsparcie organizującego się społeczeństwa związane z eliminacją zagrożeń;
- angażowania w różnych formach obywateli w kraju i spoza jego granic do realizacji powszechnego obowiązku obrony ojczyzny;
- wspieranie sił zbrojnych, służb, organów administracji rządowej i samorządowej w czasie kryzysów oraz wojny;
- kontrolowanie podejmowanych przez państwo działań na rzecz bezpieczeństwa i nagłaśnianie tych niezgodnych z prawem lub wolą społeczeństwa;
- prowadzenie działalności edukacyjnej podtrzymującej tożsamość narodową i zobowiązanie obywatelskie;
- przygotowywanie pomocniczych dla państwa w obszarze bezpieczeństwa analiz, konsultowanie projektów w tym zakresie, a także realizacja tych ostatnich w sytuacjach tego wymagających⁴.

Z perspektywy przywołanej problematyki część przytoczonych przesłanek budujących potencjał organizacji pozarządowych dla systemu narodowego bezpieczeństwa można przypisać Kościołowi katolickiemu. Analizę w tym zakresie pod kątem jego użyteczności można przeprowadzić wykorzystując dwa modele badawcze, a mianowicie model podmiotowo-przedmiotowy oraz model holistyczny. Pierwszy pozwala przywołać bezpieczeństwo jednostki lub państwa z perspektywy ich reakcji na zagrożenia w wymiarach: politycznym, militarnym, ekonomicznym, społecznym, ekologicznym itp. Drugi natomiast uwzględnia pomijane w pierwszym aspekty bezpieczeństwa, w tym przede wszystkim te historyczne i kulturowe. Z uwagi na wielowymiarowość i wieloaspektowość relacji państwo–Kościoły i związki wyznaniowe optymalny dla dalszych rozważań będzie model holistyczny, pozwalający w największym stopniu opisać i ocenić użyteczność wybranego duszpasterstwa

⁴ A. SKRABACZ, *Organizacje pozarządowe w bezpieczeństwie narodowym Polski*, Warszawa 2006, s. 246.

Kościół katolickiego dla systemu bezpieczeństwa narodowego II i III Rzeczypospolitej.

KILKA UWAG O UTYLITARYZMIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO
DLA SYSTEMU BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA
ORAZ AKTYWNOŚCI W TYM ZAKRESIE DUSZPASTERSTWA
EMIGRACJI POLSKIEJ

Kościół katolicki z racji swojego posłannictwa i posiadanych kompetencji nie chce być utożsamiany z działaniem w sferze polityki, aczkolwiek będąc stróżem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej, zastrzega dla siebie prawo wydawania ocen moralnych w powiązanych z nią kwestiach w przypadku dostrzeżonych przez siebie naruszeń przekazu ewangelicznego oraz powszechnego dobra⁵. Jedną z takich sytuacji obejmuje działania zbrojne, które podważają zasady poszanowania dla podstawowych praw jednostek i warunki korzystania z przysługujących jej wolności. Związane z nimi okoliczności wiążemy systemowo z bezpieczeństwem militarnym, które definiujemy jako możliwość przeciwdziałania wewnętrznym i zewnętrznym zagrożeniom za pośrednictwem odpowiednio utrzymywanych sił zbrojnych, zawartych sojuszy wojskowych, a także będących w dyspozycji państwa innych środków, stosownie do zaistniałej sytuacji⁶.

Z perspektywy nauki Kościoła katolickiego najczęściej łączymy je z wymiarem obronnym przed napastnikiem ze zdefiniowaną przez św. Augustyna, św. Rajmunda z Penyafort oraz św. Tomasza z Akwinu, a następnie doktrynalnie rozwiniętą w kolejnych wiekach (m.in. przez naukowców z Salamanki) wojną sprawiedliwą (*bellum iustum*). Można pod kątem jej zdefiniowania przywołać dziedzictwo Akademii Krakowskiej z XIV i XV wieku, przy czym szczególnie będą nam bliskie prace, związanego z tą najstarszą polską uczelnią, Pawła Włodkowica, który na soborze w Konstancji w 1415 r. broniąc stanowiska króla Jagiełły w sporze z zakonem krzyżackim wskazywał na warunki jej prowadzenia⁷. Współcześnie łączące się z konfliktami kwestie

⁵ R. ZAPART, *The Catholic Church and the threats and challenges to Poland's security in the 20th and 21st centuries: selected methodological issues*, [w:] *The Church in the Face of Crises and Challenges over the Centuries. Selected Issues from the History of the Church*, red. M. Nabożny, M. Wysocki, Göttingen 2023, s. 139-144.

⁶ *Leksykon bezpieczeństwa. Wybrane pojęcia*, red. P. Chodak, Józefów 2015, s. 8.

⁷ M. PŁOTKA, *Wojna sprawiedliwa i prawo naturalne w refleksji Pawła Włodkowica*, „Myśl Polityczna. Political Thought” 2020, nr 2(3), s. 41-44.

rozstrzyga z perspektywy Kościoła katolickiego jego Katechizm, w którym bazując na piątym przykazaniu Dekalogu „nie zabijaj”, wyrażono jasne stanowisko, iż obowiązkiem każdego człowieka nie jest niszczenie życia ludzkiego, lecz szacunek do niego, a tym samym unikania działań prowadzących do jego utraty. Dotyczy to każdej formy rozwiązywania sporów pomiędzy stronami, które prowadzą do tragicznych dla człowieka następstw. Jednakże w przypadku działań napastniczych usprawiedliwiono pod pewnymi warunkami zwrotne użycie przez zaatakowanego własnego potencjału militarnego. Odzwierciedla je sformułowanie: „o ile będzie istniało niebezpieczeństwo wojny, a równocześnie brakować będzie międzynarodowej władzy posiadającej niezbędne kompetencje i wyposażonej w odpowiednią siłę, rządowi nie można odmawiać prawa do koniecznej obrony, byle wyczerpały wpieryw wszystkie środki pokojowych rokowań”⁸. Decyzja władz publicznych musi być jednakże podporządkowana ścisłym warunkom, które wiąże się z posiadaniem przez nie uprawnienia moralnego związanego z ponoszeniem odpowiedzialności za dobro wspólne, oraz uwzględniać następujące wymogi dotyczące reakcji:

- szkoda wyrządzana przez napastnika narodowi lub wspólnocie narodów jest potencjalnie długotrwała, poważna i niezaprzeczalna;
- wszystkie pozostałe środki zmierzające do położenia jej kresu okazały się nierealne lub nieskuteczne;
- istnieją uzasadnione warunki powodzenia podjętych działań;
- użycie broni nie pociągnie za sobą „jeszcze poważniejszego zła i zamętu niż zło, które należy usunąć”, przy czym w ocenie tego warunku należy uwzględnić potęgę współczesnych środków niszczenia⁹.

Następstwem spełnienia powyższych warunków możliwe jest nałożenie przez państwo na swoich obywateli zobowiązań w zakresie form obrony narodowej wspólnoty. Katechizm Kościoła katolickiego podkreśla przy tym, że służący w wojsku poświęcają się w jej sprawie, są „sługami bezpieczeństwa i wolności narodów, a jeżeli wywiązują się należycie ze swojego zadania, prawdziwie przyczyniają się do dobra wspólnego narodu i utrwalenia pokoju”¹⁰. To ostatnie sformułowanie można odbierać jako afirmację wywiązania się z zobowiązań wobec zagrożonej egzystencjalnie wspólnoty oraz związanych z ich realizacją postaw patriotycznych jej członków. Obecność Kościoła katolickiego w sferze bezpieczeństwa militarnego można zatem

⁸ Art. 2308, *Katechizm Kościoła katolickiego*, <http://www.katechizm.opoka.org.pl/rkIII-2-2.htm>

⁹ Art. 2309, tamże.

¹⁰ Art. 2310, tamże.

oceniać zarówno z perspektywy antywojennej retoryki, jak i warunkowanej rygorystycznie militarnej obrony przed napastnikiem. Patrząc jednakże z szerszej perspektywy na sposoby rozwiązywania konfliktów, należy mieć na względzie przekaz ewangeliczny, że nawet usprawiedliwiona wojna będzie traktowana w myśl słów Jezusa: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój” (Mt 5.9), jako cywilizacyjna porażka.

Obecność Kościoła katolickiego w systemie bezpieczeństwa państwa polskiego można zwłaszcza dostrzec w jego aktywności na rzecz podtrzymania w naszym narodzie odpowiednich postaw obywatelskich i patriotycznych w myśl wskazanych wcześniej przesłanek. Z pewnością wiodącą rolę w tym względzie należy przypisać wielowiekowej tradycji jego podmiotowych relacji z państwem, które są naznaczone różnymi formami współpracy, zarówno w okresie pokoju, jak i wojny. W polskiej historii można byłoby również wskazać na destrukcyjną aktywność części jego duchowieństwa wypływającą z niezrozumienia potrzeb wspólnoty, wewnętrznych i zewnętrznych nacisków czy też ambicji bycia aktorami na scenie politycznej. Wskazane ułomności są historycznym balastem, który generalnie nie zaburza pozytywnego wpływu Kościoła katolickiego na różne wymiary bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Przypomnijmy, że tylko w aspekcie politycznym i militarnym niejednokrotnie w obliczu zagrożeń dla jej niepodległości wzywał on do narodowej jedności, wspierał jej pogrążone w kryzysie instytucje, a czasami nawet je zastępował. Łączyło się z tym jego przesłanie o prowadzonej przez Polskę walce nie tylko o przyszłość tej położonej w środkowo-wschodniej części Europy wspólnoty, ale również całej cywilizacji chrześcijańskiej. W okresie zaborów, w imię poszanowania prawa do życia w wolności jego duchowieństwo, choć nie było to zjawisko powszechne, podtrzymywało poczucie narodowej wspólnoty i wspierało jej różnorodną (pozytywistyczną, ale i powstańczą) działalność niepodległościową. W okresie odbudowy oraz schyłku II Rzeczypospolitej Kościół katolicki, podobnie jak inne pozarządowe podmioty, został formalnie włączony do działań obronnych, wspomagając swoimi aktywami niewydolne struktury administracji państwowej¹¹.

Współcześnie, ze względu na uwarunkowania polskiego bezpieczeństwa, jest on najszerzej obecny w podsystemie niemilitarnym, aczkolwiek i w militarnym można wskazać na jego pomocnicze funkcje. Z perspektywy tytułowej problematyki uwaga autora skupiła się na podstawach jego aktywności

¹¹ R. ZAPART, *Polityka, wojsko i religia w II Rzeczypospolitej. Kościół katolicki wobec zagrożenia bezpieczeństwa państwa w latach 30. XX wieku*, [w:] *W trosce o bezpieczne jutro. Reminiscencje i zamierzenia*, red. A. Kurkiewicz, J. Farysej, t. 2, Poznań 2017, s. 393-399.

w budowaniu odpowiedzialności za wspólnotę w ramach etosu służby w formacjach mundurowych, ze szczególnym wskazaniem na duszpasterstwo wśród polskiej emigracji. Istotne dla oceny tego zagadnienia są przede wszystkim dokumenty Stolicy Apostolskiej, Episkopatu Polski, wytyczne poszczególnych ordynariuszy diecezji oraz powiązane z nimi praktyczne działania zależnych od nich duchownych. Wpisującym się w powyższe rozważania dokumentem jest komunikat Rady ds. Społecznych KEP zatytułowany *Chrześcijański kształt patriotyzmu*, w którym szeroko rozumiana miłość ojczyzny, w tym umiłowanie rodzimej kultury i tradycji, nie obejmuje wyłącznie przeszłości, ale wiąże się ściśle z obecną zdolnością do ofiarnego i solidarnego budowania wspólnego dobra, a zatem realnego wpływania na kształt naszej przyszłości, a związana jest z nią „postawa służby oraz troski i odpowiedzialności za potrzeby i los konkretnych ludzi, których Pan Bóg postawił na naszej drodze”¹². Dojrzały patriotyzm, definiowany jako „miłość bliźniego, solidarność, odpowiedzialność za los konkretnych ludzi, otwartość na współpracę z innymi”, ma być we współczesnym świecie jedną z recept na eliminowanie uczucia lęku, zagubienia i zagrożenia, którymi „żywi się wiele ideologii – odrzucających istnienie więzi międzyludzkich, redukujących człowieka do odizolowanego od innych indywiduum i takich, które odwołują się do języka nacjonalizmu”¹³. Zasadniczo ma się on konkretyzować w różnych formach, w tym m.in. w zainteresowaniu się sprawami publicznymi i odpowiedzialnym uczestnictwem w związanych z nimi projektach, także obejmujących sferę bezpieczeństwa militarnego wspólnoty. W tym ostatnim wymiarze ulokowano bowiem zdolności obronne państwa, których integralną częścią są świadczenia członków wspólnoty dotyczące konieczności ochrony przez nich jej żywotnych interesów i związanych z nimi wartości. Uświadomienie powyższego zobowiązaniem stanowi poważne wyzwanie dla władz publicznych, a jest ono większe, o ile obejmuje, tak jak w polskich realiach, przebywające poza granicami kraju osoby. Niezbędne staje się zatem wykorzystanie podmiotów pozarządowych, które swoją aktywnością sięgając do ich sumień, wpływają na zwrotne zachowania wobec ziemi ojców. Z pewnością wiodącą rolę w tym obszarze wypełnia duchowieństwo obecnego wśród nich Kościoła katolickiego.

¹² *Chrześcijański kształt patriotyzmu*. Dokument Konferencji Episkopatu Polski przygotowany przez Radę ds. Społecznych, <https://episkopat.pl/chrzescijanski-ksztalt-patriotyizmu-dokument-konferencji-episkopatu-polski-przygotowany-przez-rade-ds-spolecznych/>.

¹³ Tamże.

W wielu pracach badawczych dotyczących funkcjonowania polskich środowisk emigracyjnych przewija się teza, że jednym z najważniejszych motywów tworzenia przez naszych rodaków wspólnot narodowych jest, obok poczucia bezpieczeństwa, pragnienie pielęgnowania na obczyźnie wyniesionych z macierzystej ziemi określonych wartości. Wskazuje się przy tym, że na ich utrwalenie niebagatelny wpływ miało m.in.: pielęgnowanie mowy ojczystej, zachowanie wierności obyczajom domu rodzinnego, świętowanie ważnych dla tożsamości narodowej rocznic z dziejów naszej ojczyzny, jak również czynne wsparcie dla pozostających na jej terytorium ziomków. Dodatkowym wyróżnikiem polskiej diaspory ma być jednocześnie eksponowana przez nią przynależność do Kościoła katolickiego, który towarzysząc jej poprzez posługę jego duchownych od początku migracji, stał się instytucjonalną kotwicą pomagającą zachować poczucie bezpieczeństwa w obliczu zewnętrznych egzystencjalnych uwarunkowań, i to pomimo postępującej w miejscach osiedlenia laicyzacji. Zbudowane przez niego lub przy nim ośrodki społeczno-kulturowe stanowią od dekad istotny rezerwuar dóbr, z którego także współcześnie każdy czerpie wedle ich możliwości działania oraz własnych potrzeb. W następstwie powyższej aktywności ogranicza się nadmierną, aczkolwiek postępującą nieuchronnie z powodów naturalnych dezintegrację środowisk wychodźczych, podtrzymując w ten sposób ich bliskie związki zarówno z Kościołem, jak i macierzą oraz jej problemami. Podejmowane niejednokrotnie przez kraje ich osiedlenia próby „nacjonalizacji” religii czy też ograniczenia funkcji powiązanych z nią wspólnot, prowadziły do jeszcze większej konsolidacji polskich środowisk wychodźczych wokół swoich duszpasterzy, ugruntowując w nich konieczność zachowania narodowej odrębności i utrzymywania związków z ojczyzną. Można to zaobserwować zwłaszcza u dawnej polskiej emigracji patriotycznej z XIX i XX wieku, która starała się organizować swoje życie na obczyźnie według wyniesionych z kraju zwyczajów. Istotną rolę w tej wewnętrznej integracji odgrywała stosunkowo skromna grupa polskich księży oraz kierowane przez nich ośrodki duszpasterskie, wokół których powstawały liczne społeczne podmioty realizujące często niereligijne projekty. Duchowni byli zatem w tym względzie związani jednocześnie funkcjami *sacrum* i *profanum*, spełniając się niejednokrotnie jako liderzy tych małych społeczności, międzyśrodowiskowi łącznicy i mediatorzy, inicjatorzy wielu integracyjnych programów, ale przede wszystkim z uwagi na ciągłość religijnej misji Kościoła wielopokoleniowi strażnicy zobowiązań powierzonej im diaspory wobec ojczystej ziemi. Nie sposób przy tym nie wspomnieć, że duszpasterstwo emigracji to również

lojalna, aczkolwiek czasami problematyczna, współpraca z lokalnymi kościołami, związkami wyznaniowymi oraz władzami publicznymi.

Polska pobożność pozostaje od początku wychodźczego zjawiska w ścisłym związku z istotnymi dla życia całego narodu okresami naszej historii¹⁴. To swoista symbioza, tylko na pozór, dwóch różnych światów. Badając wychodźcze drogi można dostrzec koncepcję budowania w krajach osiedlenia wokół duchowieństwa Kościoła katolickiego niezwykle bliskich autarkii narodowych wspólnot. Pojawia się w ślad za tym jego podmiotowa odpowiedzialność za częściowe poczucie bezpieczeństwa i utrzymanie tożsamości narodowej tworzących je jednostek, które zajęte egzystencjalnymi sprawami, poszukując odpowiedzi na wiele nurtujących je pytań na pozostałe tematy, często czerpią z wiedzy i kompetencji posługujących w diaspory księży. Następnym powyższego uogólnienia jest wyłonienie się obszarów, w których na podstawie uporządkowanych organizacyjno-prawnie zasad można subsydiować w określonych przestrzeniach, o ile nie jest to sprzeczne z misją Kościoła katolickiego i lokalnymi uwarunkowaniami, politykę zagraniczną oraz system bezpieczeństwa kraju pochodzenia. Biorąc pod uwagę, że duszpasterstwo emigracji w praktycznej formie to tysiące w skali roku cotygodniowych spotkań zarówno z religią, jak i z polskością, a tym samym z narodową kulturą, językiem, formami wewnątrzspołnotowej integracji, większymi lub mniejszymi problemami ojczystej ziemi oraz pozostających tamże członków rodzin, to jest to niebagatelny kapitał wpływający na służebną aktywność liczonej w milionach naszych rodaków zewnętrznej wspólnoty, pozwalający w zależności od potrzeb i okoliczności wspierać Rzeczpospolitą materialnie oraz niematerialnie. W tej przestrzeni mieszczą się wszystkie aktywności w obronie jej imponderabiliów, co dokumentuje nasza historia pozwalająca zwrotnie wyznaczyć pewne obszary wspólnego działania w środowiskach emigracyjnych państwa i polskiego Kościoła.

WYBRANE FORMY AKTYWNOŚCI DUCHOWIEŃSTWA EMIGRACYJNEGO NA RZECZ BEZPIECZEŃSTWA MILITARNEGO II RZECZPOSPOLITEJ

Z perspektywy drogi prowadzącej do II Rzeczypospolitej warto dostrzec zaangażowanie nielicznej ówczesnie grupy duchowieństwa towarzyszącej członkom polskiej diaspory, tworzącym u boku aliantów jednostki wojskowe.

¹⁴ Szerzej w: I. CELARY, *Znaczenie tradycyjnej pobożności w duszpasterstwie rodzin polskich na emigracji*, „Studia Teologiczne i Humanistyczne” 1(2011), nr 2, s. 226-237.

Dotyczy to przede wszystkim budowanej, m.in. z zaciągu ochotniczego spośród Polaków służących w wojsku francuskim, polskich jeńców wojennych z armii państw centralnych, a także z emigracji z Francji, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Brazylii, „Błękitnej Armii” gen. Józefa Hallera, która później, w 1919 r. po przybyciu do Polski walczyła z sukcesami, jako nasza najlepiej wyekwipowana wielka jednostka wojskowa, z Armią Czerwoną. Jednym z najbardziej zasłużonych dla jej powstania był ks. Jan Więckowski, który podczas pobytu na studiach w Paryżu nawiązał kontakt z grupą jeńców polskich, próbując rozbudzać wśród nich nastroje patriotyczne. W 1917 r. został w niej kapelanem i od początku tej już sformalizowanej aktywności zaangażował się w rozbudowę liczebną armii. To dzięki niemu sztandar jednostki został krótko później poświęcony przez papieża Benedykta XV. Ksiądz Więckowski pełnił również rolę tłumacza między Polakami a dowództwem francuskim. Według części źródeł, to on z uwagi na formę aktywności miał największy udział w sukcesie związanym z naborem rekrutów spośród środowisk wychodźczych do „Błękitnej Armii”. Z jego inicjatywy wydano pomocny w duszpasterstwie wśród polskich żołnierzy modlitewnik *Królowo Korony Polskiej módl się za nami! Książeczka do nabożeństwa* (Paryż 1917), a także *Zbiór pieśni polskich narodowych i religijnych* (Paryż 1917)¹⁵. Literatura przywołuje przykłady odprawianych przez niego polowych mszy św. oraz innych publicznych wystąpień, które wywierały wielki wpływ na słuchających go żołnierzy. Według relacji wynosił rannych podczas walk w bezpieczne miejsca oraz posługiwał sakramentami i wsparciem duchowym. Po powrocie do Polski został odznaczony za swoje zasługi w walkach o wolną Ojczyznę *Virtuti Militari*, natomiast od papieża Benedykta XV otrzymał komandorię św. Grzegorza. W jednym z rozkazów Wojska Polskiego z 30 sierpnia 1919 r. pisano o nim: „Niepospolity Kapelan, piękny charakter, pełen poświęcenia i umiłowania sprawy odbudowania Ojczyzny. [...] Powołany na Naczelnego Kapelana do Sztabu Gen. Hallera w Paryżu zorganizował Duszpasterstwo całej Armii”¹⁶. Nieco mniej spektakularnie w aspekcie militarnym jest opisywana opieka materialna i duchowa, jaką sprawowali na początku I wojny nad polskimi jeńcami z państw centralnych, a później już żołnierzami

¹⁵ M. BĄKOWSKA, *Ks. Jan Więckowski, kapelan Armii Hallera na unikalnych fotografiach*, <https://polskifr.fr/polska-we-francji/ks-jan-wieckowski-kapelan-armii-gen-hallera-na-unikalnych-fotografiach/>

¹⁶ W. KUĆKO, *Ks. dr plk. Jan Więckowski: zapomniany kapelan Błękitnej Armii i gen. Hallera*, <https://pl.aleteia.org/2017/08/15/ks-dr-plk-jan-wieckowski-zapomniany-kapelan-blekitnej-armii-i-gen-hallera/>

Armii Hallera, pozostali księża, przede wszystkim z Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu¹⁷.

Siłę środowisk wychodźczych i jego duszpasterstwa dostrzegł w 1921 r. Episkopat Polski, który powierzał sprawy opieki nad nimi prymasowi Polski, a ten następnie powołał polskie misje katolickie i mianował ich rektorów. W 1928 r. doszło do utworzenia Komisji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Emigracyjnego na czele z kard. Augustem Hlondem (od 1931 r. z nominacji Piusa XI protektor wychodźstwa polskiego), która miała m.in. za zadanie zapobieganie niepożądanym zjawiskom wśród emigrantów wynikających z ich kontaktów z macierzą¹⁸. Sukcesy, jakie położyło to skromne w tamtym okresie liczebnie specjalistyczne duchowieństwo (ok. 270 księży na całym świecie według ankiety z 1931 r.¹⁹), sprawiły, że z czasem przychylniej na współpracę z Kościołem zaczęły spoglądać władze II RP, przygotowując wiele własnych projektów służących zwiększeniu ich personalnego zasobu i naciskając w tej sprawie w kontekście odpowiednich decyzji Episkopatu Polski²⁰. Do początków lat trzydziestych były to jednak nieudane próby z uwagi na sposób prowadzenia przez nie polityki wyznaniowej. Wzrastające zewnętrzne zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski wymusiły z czasem zmianę także w tym zakresie, co skutkowało ociepleniem wzajemnych stosunków, również w odniesieniu do emigracyjnego duchowieństwa. Odzwierciedlały to formalnie zapisy art. 114 Konstytucji kwietniowej, w którym Kościół katolicki stał się „pierwszym wśród równych” wyznań ze względu na jego historyczną rolę oraz na fakt przynależności do niego większości jej obywateli²¹.

Bazująca na doświadczeniach z czasów uzyskiwania niepodległości II Rzeczpospolita lansowała koncepcję przygotowania rezerw dla podsystemu militarnego, opierając się na szkolnictwie oraz organizacjach społecznych. Miało to za zadanie odciążyć armię ze wstępnego szkolenia wojskowego oraz przygotować moralnie młode pokolenie do wzięcia odpowiedzialności za kraj w myśl maksymy: każdy żołnierz – obywatelem, każdy obywatel – żołnierzem. Szczególną rolę odgrywała w tym zakresie edukacja historyczna i wypracowanie wśród młodzieży gotowości ponoszenia wszelkich ofiar w obronie

¹⁷ B. KOŁODZIEJ, *Duszpasterstwo i życie religijne Polonii*, [w:] *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Cegłowa, Poznań 1992, s. 124.

¹⁸ Z. ZIELIŃSKI, *Rola kard. Hlonda w organizowaniu duszpasterstwa emigracyjnego*, [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1980, s. 101.

¹⁹ B. KOŁODZIEJ, *Duszpasterstwo*, s. 129.

²⁰ Tamże, s. 130.

²¹ Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., Dz.U. z 1935 r., nr 30, poz. 227.

niepodległości państwa. W kraju praktycznym wdrażaniem powyższych idei zajmowały się liczne organizacje sportowe i paramilitarne (Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Strzelecki „Strzelec”, podmioty związane z Federacją Polskich Związków Obrony Ojczyzny itp.), które miały również swoje odpowiedniki poza granicami kraju²². Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego wspierał programowo (podręczniki, instrukcje itp.) oraz finansowo za pośrednictwem utworzonego w 1934 r. Światowego Związku Polaków, który stawiał sobie za cel utrzymywanie łączności pomiędzy macierzą a skupiskami polskimi za granicą, a także organizował ich współdziałania w zakresie obrony dobrego imienia Polski i jej interesów narodowych w duchu odpowiedzialności za jej losy. W strukturze tej instytucji funkcjonował odpowiedzialny za te zadania wśród diaspory Wydział Zagraniczny, kierujący ulokowanymi w poszczególnych krajach w konsulatach instruktorami oraz organizujący bezpośrednią pracę w terenie²³. Wpływ na popieranie przez władze państwowe rozwoju polonijnych organizacji o wskazanych profilach miało doświadczenie z okresu walk o niepodległość naszego kraju, kiedy to poważne liczby przygotowanych poza granicami wojskowo rodaków zasiliły różne formacje Wojska Polskiego.

Działalność subwencionowanych przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych prorządowych organizacji była do połowy lat trzydziestych przyczyną napięć i nieporozumień pomiędzy księżmi a konsulatami, tak jak to miało na przykład miejsce we Francji w odniesieniu do nieprzyjaznego stosunku do nich Rektoratu Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu²⁴. Z czasem uległy one znacznej poprawie w ramach szybkiego ogólnego ocieplenia się relacji władz II RP z Kościołem katolickim z powodu wzrastającego zewnętrznego zagrożenia i poszukiwania w tym drugim integratora narodowej wspólnoty²⁵. Pewnym łącznikiem pomiędzy duchownymi posługującymi wśród diaspory a instytucjami państwowymi starał się być wspomniany wcześniej

²² A. ZAKRZEWSKA, *Związek Strzelecki 1919-1939. Wychowanie obywatelskie młodzieży*, Kraków 2007, s. 42; M. WIŚNIEWSKA, *Związek Strzelecki (1910-1939)*, Warszawa 2010, s. 125-129; P. ROZWADOWSKI, *Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego 1927-1939*, Warszawa 2000, s. 61-73.

²³ P. ROZWADOWSKI, *Państwowy Urząd*, s. 62.

²⁴ Tamże, s. 66.

²⁵ R. DZWONKOWSKI, *Polska opieka religijna we Francji 1909-1939*, Poznań-Warszawa 1988, s. 239-243.

Światowy Związek Polaków z Zagranicy²⁶. Szczególną uwagę poświęcono myślącym o powrocie do kraju, zachęcając ich do włączenia się do programu „narodu pod bronią”, także w odniesieniu do świadczeń finansowych na rzecz dobrojenia polskiej armii²⁷.

Szeroko o formie zaangażowania się podmiotów pozarządowych, także spoza granic kraju, w bezpieczeństwo militarne wspominał w publikacji z 1934 r. gen. Władysław Sikorski, który koncepcję „nowoczesnej obrony kraju” opierał na cywilnych i wojskowych organizacjach powiązanych ze sobą relacjami współpracy i koordynacji²⁸. Z perspektywy emigracji nie powstał jednakże do 1939 r. poważny plan szkoleń wojskowych, który uwzględniałby zamieszkujących poza krajem Polaków, w tym nieustaloną, jak pokazała późniejsza historia, stosunkowo liczną grupę rezerwistów, aczkolwiek interesowano się niemieckimi doświadczeniami tworzenia alternatywnego systemu opartego na organizacjach paramilitarnych²⁹.

Władze sanacyjne nie widziały także ówczesnie potrzeby silnego zaangażowania się polonijnego duchowieństwa w proces wzmocnienia Wojska Polskiego w odróżnieniu od ich krajowych odpowiedników. Zmiany w tym zakresie przyniósł koniec lat trzydziestych ubiegłego wieku i towarzyszące mu bezpośrednie zagrożenie wojną. Spóźnioną przesłanką wskazującą na rozwinięcie współpracy w tym zakresie były zapoczątkowane w marcu 1939 r. rozmowy pomiędzy organizacjami Polonii francuskiej a przedstawicielami Rzeczypospolitej Polskiej we Francji. W ich wyniku Aleksander Kawałkowski, konsul generalny RP w Lille, opracował projekt utworzenia jednostki wojskowej we Francji opierając się na polskich obywatelach przebywających czasowo w tym kraju. W tamtym okresie do Paryża udała się polska delegacja wojskowa pod kierownictwem gen. Tadeusza Kasprzyckiego, która uzyskała wstępną akceptację na realizację tego projektu. Jednakże werbunek do niej następował już w warunkach II wojny światowej. W praktyczną realizację tej spóźnionej aktywności polskich władz włączyła się krótko później Polska Misja Katolicka w Paryżu, która wspierała odbudowę armii złożonej, początkowo w dużej części, z zamieszkującej ten oraz sąsiednie kraje polskiej

²⁶ Powstanie Światowego Związku Polaków z Zagranicy, „Polska” 1939, nr 45, s. 2-3; C. LUSIŃSKI, *II Rzeczpospolita a Polonia 1922-1939. Geneza i działalność Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy i Światowego Związku Polaków z Zagranicy*, Warszawa 1998, s. 98-124.

²⁷ L. WYSZCZELSKI, *Armia Rezerwowa II Rzeczypospolitej. Społeczeństwo pod bronią 1918-1939*, Warszawa 2014, s. 15-37.

²⁸ W. SIKORSKI, *Przyszła wojna*, Warszawa 1984, s. 89.

²⁹ Reichswehra do 1935 r. decyzją Hitlera nie miała oficjalnie możliwości szkolenia rezerwistów, zob. P. ROZWADOWSKI, *Państwowy Urząd*, s. 124 przyp. 117.

diaspory. Najpełniej obrazuje jej zaangażowanie osoba rektora misji, ks. Franciszka Cegiełki, który jeszcze w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej dał się poznać jako skuteczny organizator, utalentowany katecheta i sprawny dyplomata reprezentujący w tamtym trudnym czasie interesy zarówno Rzeczypospolitej, jak i Kościoła katolickiego. To on we wrześniu 1939 r. przyjmował w polskim kościele w Paryżu przysięgę na Ewangelię składaną przez prezydenta RP na uchodźstwie Władysława Raczkiewicza (wcześniej marszałka Senatu i prezesa Światowego Związku Polaków z Zagranicy), a także organizował w intencji Polski transmitowane przez rozgłośnie radiowe nabożeństwa oraz inne audycje, które podkreślały ciągłość istnienia jej władz, czasowo tylko przebywających poza granicami kraju. Odbywało się w to w okresie, gdy III Rzesza i Związek Radziecki informowały o upadku naszej państwowości, a niektóre kraje Zachodu zastanawiały się nad swoimi reakcjami w tym zakresie. Tenże sam duchowny, w ramach szeroko rozumianego bezpieczeństwa społecznego, od początku września 1939 r. aktywnie działał na rzecz wsparcia uchodźców wojennych, organizując m.in. Caritas i polskie szkolnictwo. Nie był w tym wyjątkiem, bowiem podobnie działali inni księża duszpasterzujący na wszystkich kontynentach wśród polskiej diaspory. Ich aktywność poprzez posiadane wcześniej, a następnie rozbudowywane akcyjnie kościelne struktury administracyjne przyczyniła się również do pierwszych sukcesów w odtwarzaniu polskiej armii. Mobilizacja we Francji pozwoliła wcielić w jej szeregi jeszcze jesienią 1939 r. 44 700 osób. Z terenu Belgii do formującego się wojska przybyło 1100 ochotników, z Holandii i Luksemburga dalszych 900, natomiast z Wielkiej Brytanii 910 osób. Dla porównania – z Ameryki Południowej przybyło do polskiego wojska ok. 2000 rekrutów, podczas gdy z Ameryki Północnej tylko nieco ponad 700³⁰.

Po upadku Francji i przeprowadzce władz II RP do Anglii, rolę podmiotu bezpośrednio współpracującego z wojskiem wzięła na siebie Polska Misja Katolicka w Londynie, która od 1930 r. dysponowała swoją główną świątynią przy Devonian Road. Ten skromny, posiadający ok. 200 miejsc siedzących obiekt, stał się oficjalnym kościołem walczącej Rzeczypospolitej, w którym odbywały się zarówno uroczystości religijne, jak i państwowe, spotykały się elity emigracyjne, umieszczano pamiątki narodowe, a żołnierze składali liczne wota przywożone z pól bitewnych. To przy nim powstał Dom Żołnierza

³⁰ J. WRÓBEL, *Wkład Polonii francuskiej w odbudowę Wojska Polskiego (1939-1940)*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/67893,Wklad-Polonii-francuskiej-w-odbudowe-Wojska-Polskiego-1939-1940.html>.

Polskiego, gdzie czasowo urlopowani wojskowi mogli odpocząć, korzystając z dostępnego noclegu i z posiłków. Ich liczbę ocenia się na 15 000 osób. To w murach Polskiej Misji Katolickiej w Londynie od 1940 r. rezydował wraz ze współpracownikami biskup polowy Wojska Polskiego Józef Gawlina, to stamtąd również jej rektor, ks. Władysław Staniszewski (poprzednio dyrektor kancelarii Prymasa Polski i kapelan marynarki i lotnictwa), oraz inni księża wyruszyli z posługą do jednostek polskich w pierwszym okresie po ich relokacji z kontynentu. Dodajmy, że ten drugi, już na początku września 1939 r., roztoczył opiekę nad marynarzami naszych niszczycieli – „Błyskawicy”, „Burzy” oraz „Gromu”, które zawięły do angielskich portów. Zatarła się w tym okresie granica pomiędzy duszpasterzami środowisk emigracyjnych a ok. trzydziestoma kapelanami liniowymi, którzy po upadku Francji dotarli na Wyspy Brytyjskie³¹.

Interesującym przyczynkiem w zakresie bezpieczeństwa militarnego pozostaje działalność rezydującego w Rzymie, przyjaciela Piusa XII, przełożonego generalnego zakonu jezuitów o. Włodzimierza Ledóchowskiego, kierującego – jak wskazuje wewnętrzny raport niemieckiego wywiadu dla marszałka III Rzeszy Hermanna Göringa z lipca 1941 r., z czasów zanim Japonia przystąpiła do II wojny światowej – „siecią agentów przemycających ważne informacje wojskowe i inne informacje między okupowaną Europą a aliancką kwaterą główną w Londynie”. Bez względu na przypisywane mu przez Niemców działania, z innych źródeł wiadomo, że do swojej śmierci w grudniu 1942 r. oddał nieocenione zasługi władzom II RP na uchodźstwie, co skrzętnie w bezpośredniej formie odnotował w nekrologu dziennik „New York Times”, pisząc o nim, że „swoją działalnością wywołał zacieklą wrogość nazistów”³².

Trudno w tym miejscu nie wspomnieć o funkcjonalnym wsparciu z perspektywy bezpieczeństwa militarnego (posługa kapelańska, wydawnictwa wojenne itp.) pozostającego pod zwierzchnictwem bp. Gawliny duszpasterstwa Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którego zasługi zostały opisane w wielu publikacjach, także pod kątem kontynuacji w dzisiejszym Wojsku Polskim³³. Warto również poddać podobnej analizie efektywność opieki

³¹ A. ROMEYKO, *Duszpasterstwo polonijne w Wielkiej Brytanii*, Toruń 2002, s. 138; *Polska Misja Katolicka w Londynie 1894-1944*, oprac. P. Sawicki, Londyn 1944, s. 2-5; W. WYSZOWADZKI, K. TYLISZCZAK, R. SZCZODROWSKI, *Polska Misja Katolicka w Anglii i Walii 1894-2019*, cz. 1, Pelplin 2019, s. 63-77.

³² J. LEDÓCHOWSKI, *Włodzimierz Ledóchowski 1866-1942. Przełożony Generalny Jezuitów, „Czarny Papież”*, <http://www.ledochowski.eu/rodzina/wlodzimierz1866.html>.

³³ Z. KOTKOWSKI, *Biskup polowy ks. Józef Gawlina*, Londyn 1964; K. BIEGUN, *Arcypasterz Polski Wygnańczej Biskup Polowy WP ks. Józef Feliks Gawlina*, Warszawa 1993; *Dla Boga i Ojczyzny:*

kilkudziesięciu emigracyjnych duszpasterzy nad członkami oddziałowych kół wojskowych, tworzonych we Francji, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i kilku innych państwach, które miały stanowić złożone z byłych żołnierzy PSZ na Zachodzie i młodych emigrantów z dorastających kolejnych pokoleń kadrowe zaplecze dla restrukturyzowanych już w wolnym kraju jednostek Wojska Polskiego³⁴. Na pogłębioną ocenę działania, pod kątem zasług dla utrzymania przez Polaków na wychodźstwie tożsamości narodowej, zasługuje jednakże całe duchowieństwo emigracyjne, które wspierało aktywność II RP na uchodźstwie aż do symbolicznego przekazania jej dziedzictwa III Rzeczypospolitej.

UTYLITARNOŚĆ DUSZPASTERSTWA POLSKIEJ EMIGRACJI Z PERSPEKTYWY BEZPIECZEŃSTWA III RP – ZARYS PROBLEMATYKI

Współcześnie postrzeganie bezpieczeństwa militarnego Polski ma nieco odmienny charakter, co jest następstwem jej obecności w najsilniejszym globalnie sojuszu wojskowym oraz ograniczeniu zagrożeń zasadniczo z jednego, a nie jak w minionym wieku, większej liczby kierunków. Nie oznacza to jednak braku obszarów, w których III RP nie powinna dalej wykorzystywać potencjału podmiotów pozarządowych, wzmacniając tym samym własny system narodowego bezpieczeństwa. Jednym z nich pozostaje, pomimo postępującej sekularyzacji oraz osłabienia własnej pozycji w polskim społeczeństwie, Kościół katolicki, w tym także związane z nim duszpasterstwo emigracji³⁵.

Podstawowymi parametrami pozwalającymi na zarysowanie tej części problematyki mogą być dane dotyczące liczebności naszej narodowej diaspory, korzystającej z posługi ok. 2000 księży, w tym blisko 800 w Europie Zachodniej podległych delegatowi Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej, bp. Piotrowi Turzyńskiemu³⁶. Niezwykle trudno

arcybiskup Józef Feliks Gawlina 1892-1964, red. A. Kubicki, A. Dziega, Warszawa 1993; A.K. KUNERT, *Józef Feliks Gawlina – Biskup Polowy Polskich Sił Zbrojnych*, Warszawa 2002; *Arcybiskup Józef Gawlina w oczach historyków i duszpasterzy: w 50. rocznicę śmierci Biskupa Polowego*, red. Z. Kępa, Warszawa 2015.

³⁴ W. WYSZOWADZKI, K. TYLISZCZAK, R. SZCZODROWSKI, *Polska Misja Katolicka*, s. 255.

³⁵ R. ZAPART, *Kościół oraz związki wyznaniowe wobec wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa – problemy badawcze związane z określeniem ich użyteczności*, mps, s. 13.

³⁶ Bp Turzyński: wśród Polonii posługuje ok. 2 tys. kapłanów, z tego w Europie Zachodniej blisko 800, <https://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/bp-turzynski-wsrod-polonii-posluguje-ok-2-tys-kaplanow-z-tego-w-europie-zachodniej-blisko-800,472130.html>.

precyzyjnie oszacować liczbę naszych rodaków uczestniczących (bezpośrednio lub zdalnie) w cotygodniowych nabożeństwach oraz innych praktykach religijnych, a tym samym opisać skalę oddziaływania tych ostatnich na polską wspólnotę. Dane z niektórych misji katolickich wskazują, że jest to pomiędzy 10 a 15% ogółu przebywających poza granicami rodaków³⁷. Pomijamy w tych rozważaniach, z uwagi na nieco odmienną formę posługi oraz ograniczenia polityczne, zamieszkujących dawne ziemie wschodnie II RP Polaków. Według opublikowanych przez GUS danych z 2021 r., spośród ok. 2.4 mln stałych mieszkańców naszego kraju przebywających poza jego granicami, najliczniejszą grupę stanowiły osoby w wieku 30-39 lat³⁸. Kilkusettyśięcna połowa z nich to młodzi mężczyźni pochodzący z obszarów wiejskich i małych miast, silnie związani z tradycją narodową oraz z wyniesionym z domu przywiązaniem do wiary i Kościoła katolickiego. Można zatem, bazując na wcześniejszych szacunkach związanych z ogólnym uczestnictwem naszych rodaków w życiu religijnym przyjąć, że co najmniej kilkadziesiąt tysięcy młodych ludzi, z perspektywą poważnego zwiększenia tej liczby wraz z objęciem analizami wcześniejszych i późniejszych roczników, a także innych niewliczonych w powyższe badania GUS osób, podtrzymuje w ramach duszpasterstwa emigracji swoją narodową i religijną tożsamość. Do tego należy dodać miliony wcześniejszych emigrantów oraz drugie i kolejne ich pokolenia dysponujące polskim paszportem, także obecne w katolickiej wspólnocie. Wielu z nich w dalszym ciągu poszukuje w misji realizowanej przez duszpasterstwo emigracyjne poczucia bezpieczeństwa i odpowiedzi na podstawowe pytania o przyszłość ich oraz macierzystego kraju. W tym środowisku proces opuszczenia narodowej wspólnoty przebiega wolniej niż w innych przypadkach. Dalej silne pozostaje to swoiste połączenie więzi wiary oraz więzi społecznych, które czasami w mniejszym stopniu opiera się na treściach tej pierwszej, a w większym na powiązaniach i relacjach powstałych na bazie przynależności do obecnych przy ośrodkach kościelnych: szkolnictwa, harcerstwa, stowarzyszeń sportowych itp. Z perspektywy przywoływanego bezpieczeństwa militarnego jest to w niewystarczający sposób obecnie wykorzystywany, pomimo wcześniejszych pozytywnych doświadczeń historycznych, pożądanym dla naszej obronności potencjał. Ma on wprawdzie nieco inne niż w przypadku II RP cechy, ale w dalszym ciągu pozostaje w niektórych parametrach

³⁷ P. MAKOŚA, *Geneza i perspektywy duszpasterstwa Polaków w warunkach emigracji*, [w:] *Kościół. Komunia i dialog*, red. P. Kantyka, J. Czerkawski, T. Siemieniec, Kielce 2014, s. 397-398.

³⁸ *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004-2020*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosci/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2020,2,14.html>.

istotny i godny pozyskania. Wystarczy przypomnieć odbywające się cykliczne spotkania naszych rodaków z duszpasterstwem emigracji, które mogą mieć wpływ na zachowanie przez nich pożądaną przez Polskę tożsamości narodowej, a w następstwie realizację oczekiwanych przez system narodowego bezpieczeństwa zobowiązań wobec niej. Jest to w szczególności pożądaną wobec najliczniejszego pierwszego pokolenia migrantów, które jeszcze nie zakorzeniło się w pełni w nowych miejscach osiedlenia i pozostaje w ścisłych związkach z rodzinami w kraju, interesując się jej sprawami, w tym dotyczącymi ją zagrożeniami. W tym kontekście trudno dostrzec pożądaną współpracę wspomnianego duszpasterstwa z państwem, aby bez zbędnych emocji oraz uprzedzeń zabezpieczyć dla tego drugiego ten stosunkowo łatwo wymykający się administracji publicznej kapitał ludzki, mentalnie silnie przywiązany do wyniesionych z domu tradycji religijnej i zobowiązań obywatelskich. Brakuje w tym zakresie na przykład większej aktywności resortu obrony narodowej, aby wzmocnić przekaz związany z poszukiwaniem kadr do służby w polskiej armii. Jego współpraca z duszpasterstwem polskiej emigracji, przejawiająca się w postaci udostępnienia wewnętrznych kanałów informacyjnych, które awizowałyby możliwości przejścia krótkich szkoleń wojskowych, odbycia płatnej czasowej dobrowolnej służby wojskowej, nie wspominając o zachętach do włączenia się w zasób mobilizacyjny naszego państwa, mogłaby być w jakiejś części efektywna wobec planów poważnego zwiększenia liczebności Wojska Polskiego oraz przeszkolenia zasilających go okolicznościowo rezerw. Podobnie zaniedbane pod tym kątem są kontakty z liczącymi się na emigracji innymi organizacjami pozarządowymi, które jeszcze w okresie II RP zajmowały się na wychodźstwie wstępnym przygotowaniem młodego pokolenia do służby na rzecz ojczyzny. Przywoływane przykłady z naszej historii, czy też obserwowane po wybuchu wojny z Rosją i ogłoszeniu mobilizacji powroty ok. 400 tys. zarobkujących poza Ukrainą jej obywateli, powinny uzmysłwić polskim decydom możliwość podobnego wykorzystania potencjału naszej diaspory. W porównaniu ze wschodnim sąsiadem trudno byłoby jednakże obecnie liczyć na podobny profesjonalizm naszych nieprzygotowanych wojskowo rodaków. Należałoby również mieć na uwadze wykorzystanie kompetencji osób polskiego pochodzenia służących wcześniej w innych sojuszniczych armiach.

Z wymienionym wymiarem bezpieczeństwa łączy się także, istotna dla każdego wojska, kontynuacja tradycji walk i oręża. Z perspektywy środowisk wychodźczych mówimy o żyjących jeszcze poza granicami kraju byłych żołnierzach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz innych formacji

niepodległościowych pozostających w wiernej służbie II RP, a także o wielu cmentarzach, nie tylko tych o statusie wojennych, z mogiłami poległych w drodze do wolnej ojczyzny. W pierwszym przypadku praktycznie jedynymi podmiotami realnie mogącymi zidentyfikować potrzeby tych pierwszych oraz monitorować opiekę nad nimi są lokalne polskie ośrodki duszpasterskie. Podobną pomocą mogłyby one służyć w zakresie inwentaryzacji oraz bieżącego zabezpieczania znajdujących się w zasięgu ich działania miejsc wiecznego spoczynku żołnierzy polskich i innych zasłużonych w naszej historii osób. Byłoby to tym bardziej pożądane, że polskie cmentarze są rozsiane w dziesiątkach krajów na różnych kontynentach, co rodzi dla ustawowego koordynatora w Polsce problemy z jego bieżącą aktywnością w przypadkach nieprzewidzianych a związanych z lokalnymi uwarunkowaniami. Z pewnymi podobieństwami w kontekście naukowej analizy należałoby spojrzeć na aktywność pominiętego w rozważaniach duszpasterstwa wśród naszych rodaków zamieszkujących wschodnie tereny II RP, a także na rozsianych po świecie ok. 2000 polskich misjonarzy. Pogłębione oraz poszerzone o inne wpływające na obraz potencjału duszpasterstwa polskiej emigracji badania mogłyby uzupełniająco wpłynąć na relacje państwo–Kościół, a finalnie na wzmocnienie, głównie w niematerialnym wymiarze, systemu narodowego bezpieczeństwa.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując te w istocie sygnalizujące temat rozważania, należy zauważyć, że pomimo postępującej w świecie i Polsce sekularyzacji, ośrodki duszpasterskie Kościoła katolickiego poza granicami kraju w dalszym ciągu pozostają łącznikami wiary i opartych o narodową tożsamość więzi społecznych. To w nich cyklicznie nasi rodacy spotykają się, aby pielęgnować wyniesione z ojczystej ziemi tradycje oraz dyskutować o jej sukcesach i dotykających ją zagrożeniach. Pozostają one zatem, pomimo czasami krytycznego spojrzenia na obecne relacje państwo–Kościół, istotnym miejscem, w które można inwestować z perspektywy pragmatyki prowadzonej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Ta ostatnia powinna dostrzegać w materialnych i niematerialnych zasobach duszpasterstwa polskiej emigracji aktywa, które warto skapitalizować z korzyścią dla wspólnego dobra, w szczególności gdy będzie to służyć eliminacji lub ograniczeniu zagrożeń dla polskiego bezpieczeństwa. Szczególną uwagę powinno się poświęcić możliwości jego

wpływania na postawy przebywających poza granicami kraju rodaków w kontekście obowiązku obrony ojczyzny. Obserwowane w młodym pokoleniu problemy z partycypacją publiczną oraz bardzo poważny, a rzutujący na nabór do armii kryzys demograficzny, jaki w coraz większym stopniu dotyka III Rzeczpospolitą, skutkują koniecznością poszukiwania zasilających jej system bezpieczeństwa, niedostrzeganych obecnie zasobów personalnych, także wśród naszej diaspory, nawet jeżeli nie jest ona przygotowana do profesjonalnego w nim udziału.

Formy obecnych relacji pomiędzy migrantami a duchowieństwem katolickim wskazują na możliwość prowadzenia w ośrodkach kościelnych lub z nimi związanych, równoległe do posługi religijnej, różnych wspólnych lub przez nich dopuszczonych działań edukacyjnych podtrzymującą w diasporze narodową tożsamość i zwrotnie z nią związane oczekiwania kraju. Trudno obecnie przejść do porządku dziennego nad brakiem skorygowanych, naturalnymi procesami i innymi okolicznościami, politycznych decyzji w zakresie wykorzystania polskiej diaspory oraz wpływowego w jej kręgach duchowieństwa katolickiego na rzecz polskiego bezpieczeństwa, gdy poza granicami naszego kraju, na przykład we Francji (pomijając Legię Cudzoziemską) i w Niemczech, rozważa się wykorzystanie po odpowiednim sprawdzeniu, nie tak silnie związanych z nimi, napływających tamże imigrantów. W polskich realiach szczególne miejsce mogłaby zajmować w ramach bezpieczeństwa militarnego współpraca podmiotów krajowych z duszpasterstwem emigracji w zakresie informowania Polaków o możliwości włączenia się w system dobrowolnych szkoleń wojskowych, a po powrocie do kraju – w struktury Wojska Polskiego lub innych służb mundurowych. Jej uzupełnienie stanowiłoby wsparcie w zakresie opieki nad żyjącymi kombatanami oraz mogiłami polskich żołnierzy. Poza obecnym dyskursem pozostaje potencjalne odwoływanie się do materialnej ofiarności polskiej emigracji w kontekście zakupu uzbrojenia wojskowego, choć być może pewne formy współpracy w sferze technicznej mogłyby się okazać efektywne. Nie byłoby zatem właściwe rezygnowanie z możliwości czerpania ze wskazanych zasobów Kościoła katolickiego, osłabiając w nadmierny sposób jego relacje z państwem, szczególnie gdy brakuje alternatywnych podmiotów dysponujących zdecydowanie większym od niego z perspektywy naszego narodowego bezpieczeństwa potencjałem użyteczności.

BIBLIOGRAFIA

- Arcybiskup Józef Gawlina w oczach historyków i duszpasterzy: w 50. rocznicę śmierci Biskupa Polowego*, red. Z. Kępa, Warszawa 2015.
- BAŃKOWSKA M., *Ks. Jan Więckowski, kapelan Armii Hallera na unikalnych fotografiach*, <https://polskifr.fr/polska-we-francji/ks-jan-wieckowski-kapelan-armii-gen-hallera-na-unikalnych-fotografiach/>
- BIEGUN K., *Arcypasterz Polski Wygnańczej Biskup Polowy WP ks. Józef Feliks Gawlina*, Warszawa 1993.
- BUJEK M., *Organizacja systemu obronnego RP w obliczu współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa militarnego*, [w:] *W trosce o bezpieczne jutro. Reminiscencje i zamierzenia*, red. A. Bolewski, J. Farysej, Poznań 2018.
- Bp Turzyński: wśród Polonii posługuje ok. 2 tys. kapłanów, z tego w Europie Zachodniej blisko 800, <https://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/bp-turzynski-wsrod-polonii-posluguje-ok-2-tys-kaplanow-z-tego-w-europie-zachodniej-blisko-800,472130.html>
- CELARY I., *Znaczenie tradycyjnej pobożności w duszpasterstwie rodzin polskich na emigracji*, „*Studia Teologiczne i Humanistyczne*” 1(2011), nr 2, s. 226-237.
- Chrześcijański kształt patriotyzmu*. Dokument Konferencji Episkopatu Polski przygotowany przez Radę ds. Społecznych, <https://episkopat.pl/chrześcijański-kształt-patriotyzmu-dokument-konferencji-episkopatu-polski-przygotowany-przez-rade-ds-społecznych/>
- Dla Boga i Ojczyzny: arcybiskup Józef Feliks Gawlina 1892-1964*, red. A. Kubicki, A. Dziega, Warszawa 1993.
- DZWONKOWSKI R., *Polska opieka religijna we Francji 1909-1939*, Poznań–Warszawa 1988.
- Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004-2020*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-czasowej-emigracji-z-polski-w-latach-2004-2020,2,14.html>
- Katechizm Kościoła katolickiego*, <http://www.katechizm.opoka.org.pl/rkkkIII-2-2.htm>
- KOŁODZIEJ B., *Duszpasterstwo i życie religijne Polonii*, [w:] *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Ceglowska, Poznań 1992.
- KOTKOWSKI Z., *Biskup polowy ks. Józef Gawlina*, Londyn 1964.
- KUĆKO W., *Ks. dr plk. Jan Więckowski: zapomniany kapelan Błękitnej Armii i gen. Hallera*, <https://pl.aletea.org/2017/08/15/ks-dr-plk-jan-wieckowski-zapomniany-kapelan-blekitnej-armii-i-gen-hallera/>
- KUNERT A.K., *Józef Feliks Gawlina – Biskup Polowy Polskich Sił Zbrojnych*, Warszawa 2002.
- LEDÓCHOWSKI J., *Włodzimierz Ledóchowski 1866-1942. Przełożony Generalny Jezuitów, „Czarny Papież”*, <http://www.ledochowski.eu/rodzina/wlodzimierz1866.html>
- Leksykon bezpieczeństwa. Wybrane pojęcia*, red. P. Chodak, Józefów 2015.
- LUSIŃSKI C., *II Rzeczpospolita a Polonia 1922-1939. Geneza i działalność Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy i Światowego Związku Polaków z Zagranicy*, Warszawa 1998.
- MAKOSA P., *Geneza i perspektywy duszpasterstwa Polaków w warunkach emigracji*, [w:] *Kościół. Komunia i dialog*, red. P. Kantyka, J. Czerkawski, T. Siemieniec, Kielce 2014.
- PŁOTKA M., *Wojna sprawiedliwa i prawo naturalne w refleksji Pawła Włodkowica*, „*Myśl Polityczna. Political Thought*” 2020, nr 2(3), s. 37-49.

- Polska Misja Katolicka w Londynie 1894-1944*, oprac. P. Sawicki, Londyn 1944.
- Powstanie Światowego Związku Polaków z Zagranicy*, „Polska” 1939, nr 45.
- ROMEYKO A., *Duszpasterstwo polonijne w Wielkiej Brytanii*, Toruń 2002.
- ROZWADOWSKI P., *Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego 1927-1939*, Warszawa 2000.
- SIKORSKI W., *Przyszła wojna*, Warszawa 1984.
- SKRABACZ A., *Organizacje pozarządowe w bezpieczeństwie narodowym Polski*, Warszawa 2006.
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2020.
- Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., Dz.U. z 1935 r., nr 30, poz. 227.
- WIŚNIEWSKA M., *Związek Strzelecki (1910-1939)*, Warszawa 2010.
- WRÓBEL J., *Wkład Polonii francuskiej w odbudowę Wojska Polskiego (1939-1940)*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/67893,Wklad-Polonii-francuskiej-w-odbudowe-Wojska-Polskiego-1939-1940.html>.
- WYSZCZELSKI L., *Armia Rezerwowa II Rzeczypospolitej. Społeczeństwo pod bronią 1918-1939*, Warszawa 2014.
- WYSZOWADZKI W., TYLISZCZAK K., SZCZODROWSKI R., *Polska Misja Katolicka w Anglii i Walii 1894-2019*, cz. 1, Pelplin 2019.
- ZAKRZEWSKA A., *Związek Strzelecki 1919-1939. Wychowanie obywatelskie młodzieży*, Kraków 2007.
- ZAPART R., *Kościół oraz związki wyznaniowe wobec wyzwań i zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa – problemy badawcze związane z określeniem ich użyteczności*, mps.
- ZAPART R., *Kościół katolicki wobec polityki bezpieczeństwa państwa. Kilka uwag na temat polskich doświadczeń z wybranymi zagrożeniami*, „Polityka i Społeczeństwo” 20(2022) nr 3, s. 221-237.
- ZAPART R., *The Catholic Church and the threats and challenges to Poland's security in the 20th and 21st centuries: selected methodological issues*, [w:] *The Church in the Face of Crises and Challenges over the Centuries. Selected Issues from the History of the Church*, red. M. Na-bożny, M. Wysocki, Göttingen 2023.
- ZAPART R., *Polityka, wojsko i religia w II Rzeczypospolitej. Kościół katolicki wobec zagrożenia bezpieczeństwa państwa w latach 30. XX wieku*, [w:] *W trosce o bezpieczne jutro. Reminiscencje i zamierzenia*, red. A. Kurkiewicz, J. Farysej, t. 2, Poznań 2017.
- ZIELIŃSKI Z., *Rola kard. Hlonda w organizowaniu duszpasterstwa emigracyjnego*, [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Z. Zieliński, S. Wilk, Lublin 1980.

DUSZPASTERSTWO EMIGRACJI POLSKIEJ
Z PERSPEKTYWY BEZPIECZEŃSTWA RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ
ZARYS PROBLEMATYKI

Streszczenie

W artykule podjęto problematykę relacji państwo–Kościół katolicki z perspektywy bezpieczeństwa II i III Rzeczypospolitej. Wiodące dla rozważań naukowych było pytanie o użyteczność działań, podległych temu drugiemu, duszpasterstwa emigracji polskiej dla jego wybranego wymiaru bezpie-

czeństwa militarne. Na bazie przywołanych przykładów podjęto próbę wykazania, że zachowanie odpowiedniego poziomu współpracy pomiędzy wymienionymi podmiotami może wpływać na pożądaną przez państwo postawę zamieszkujących poza granicami kraju rodaków, dla których Kościół katolicki, pomimo postępującej w świecie sekularyzacji, pozostaje wyznacznikiem tożsamości oraz określonych zachowań patriotycznych. Ten posiadany przez jego duszpasterstwo potencjał wynikający z przekroju społecznego diaspory oraz faktu, że jego ośrodki pozostają łącznikami wiary i opartych na tradycji wyniesionej z kraju pochodzenia więzi społecznych, można byłoby według autora wykorzystać na przykład, jak to miało już miejsce w przeszłości, do zachęcenia naszych rodaków, aby włączyli się w system szkoleń i dobrowolnej służby wojskowej zwiększających siłę naszej armii. Rezygnowanie z tej lub z innej przywołanej w artykule formy kooperacji oznaczałoby dobrowolne pozbawienie się możliwości czerpania ze wskazanych zasobów. Nadmierne zatem ograniczenie przez państwo relacji z Kościołem katolickim, szczególnie gdy brakuje alternatywnych podmiotów dysponujących zdecydowanie większym od niego potencjałem użyteczności publicznej, byłoby niekoniernie pożądaną z perspektywy naszego narodowego bezpieczeństwa.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo; środowiska emigracyjne; Kościół katolicki; państwo; polityka; utylitaryzm

THE PASTORAL CARE OF POLISH EMIGRANTS FROM THE PERSPECTIVE
OF THE SECURITY OF REPUBLIC OF POLAND
OUTLINE OF THE ISSUES

Summary

The article addresses the issue of the relationship between the state and the Catholic Church from the perspective of the security of the Second and Third Republics. Leading the scientific considerations was the question of the utilitarian character of the activities, subordinate to the latter, of the Polish emigration ministry for its chosen dimension of military security. On the basis of the examples cited, an attempt was made to demonstrate that the maintenance of an appropriate level of cooperation between the above-mentioned entities may influence the attitudes desired by the state of compatriots living abroad, for whom the Catholic Church, despite the progressing secularisation in the world, remains the determinant of identity and specific patriotic behaviours. This pastoral potential of the diaspora, which derives from the social cross-section of the diaspora and from the fact that the diaspora centres maintain social ties based on faith and tradition in their countries of origin, could be used, for example, as it has been done in the past, to encourage the participation of our compatriots in a system of training and voluntary military service in order to increase the strength of our army. To abandon this or any other form of cooperation mentioned in the article would be to voluntarily give up the possibility of using the resources mentioned. An excessive restriction by the State of its relations with the Catholic Church, especially when there are no alternative entities with a far greater potential for public utility than it, would therefore not necessarily be desirable from the point of our national security.

Keywords: security; émigré communities; Catholic Church; state; politics; utilitarianism